

Sygn.akt III AUa 653/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sędziowie: SO del. Piotr Prusinowski (spr.)

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2013 r. w B.

sprawy z odwołania A. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt V U 1777/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 653/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił A. Ż. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Do okresu ubezpieczenia organ rentowy nie zaliczył okresu pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 8 czerwca 1971 r. do dnia 4 listopada 1973 r. Ponadto organ rentowy wskazał, że wniosek o świadczenie został złożony z przekroczeniem terminu przewidzianego na jego wniesienie.

A. Ż. wniósł odwołanie od decyzji ZUS. Wskazywał, że od 1971 r. do 1973r. pracował na gospodarstwie rolnym dziadka. Podnosił również, że ZUS nie uwzględnił okresu prowadzenia działalności gospodarczej. Twierdził też, że wniosek o świadczenie próbował złożyć w terminie, jednak z powodu braków we wniosku urzędnicy go nie przyjęli. W rezultacie wnioskodawca domagał się zmiany decyzji i przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. Ż. świadczenie przedemerytalne od dnia 21 września 2012 roku. Sąd ten wskazał na przepis art. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił, że zasiłek dla bezrobotnych wnioskodawca otrzymywał od dnia 12 lipca 2011 r. do dnia 11 lipca 2012 r. W okresie pobierania zasiłku bez uzasadnionej przyczyny nie odmówił przyjęcia propozycji

zatrudnienia. Decyzję o utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych otrzymał w dniu 1 sierpnia 2012 r., jednak wniosek o świadczenie przedemerytalne złożył w organie rentowym dopiero w dniu 20 września 2012r. Opóźnienie w złożeniu wniosku Sąd I instancji ocenił w świetle przepisu art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Uznał, że wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, gdyż wnioskodawca został błędnie poinformowany o niemożliwości złożenia wniosku niespełniającego wymogów formalnych. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że ubezpieczony wykazał wymagany 40 letni okres uprawniający do emerytury. Wskazał, że w okresie od 8 czerwca 1971 r. do 4 listopada 1973r. odwołujący się pracował w gospodarstwie rolnym należącym do dziadka, a później do ciotki. Sąd w tym zakresie dał wiarę twierdzeniom wnioskodawcy oraz świadków. Wynikało z nich, że odwołujący mieszkał z rodzicami niedaleko domu dziadków oraz pracował w ich gospodarstwie rolnym. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżony wyrok i przyznał wnioskodawcy świadczenie przedemerytalne.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 2 ust. 1 pkt. 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30.04.2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252) przez przyjęcie przez Sąd że wnioskodawca spełnia warunki do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, w sytuacji gdy nie udokumentował wymaganego 40-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, a wniosek o świadczenie przedemerytalne złożył w terminie przekraczającym 30 dni od daty otrzymania decyzji Powiatowego Urzędu Pracy.

Podniósł też naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - przez dokonanie ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że wnioskodawca w okresie od dnia 08.06.1971 r. do 04.11.1973 r. wykonywał stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w sytuacji gdy okoliczności tej nie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Z uwagi na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie odwołania od decyzji ZUS.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy kwestionował zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i poddawał w wątpliwość pracę wnioskodawcy na gospodarstwie rolnym dziadka. Podniósł też, że nie zostały wyjaśnione okoliczności przekroczenia terminu złożenia wniosku o przyznanie świadczenia.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest niezasadna. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz dokonał trafnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący w apelacji nie przedstawił zarzutów, które powyższą ocenę mogą zniweczyć. Z uwagi na rodzaj zarzutów zgłoszonych w apelacji rozważania należy podzielić na dwie części.

Organ rentowy ustalił, że wnioskodawca legitymuje się okresem ubezpieczenia wynoszącym łącznie 37 lat 7 miesięcy i 13 dni. Warunkiem uzyskania świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych jest wykazanie stażu uprawniającego do emerytury wynoszącego 40 lat. W rezultacie spór o fakty dotyczył okresu od dnia 8 czerwca 1971 r. do 4 listopada 1973 r. Sąd drugiej instancji podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego w Białymstoku. Organ rentowy zarzucił naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd dokonuje oceny i mocy dowodów według własnego przekonania, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Oznacza to, że apelacja jest zasadna jedynie w sytuacji zakwestionowania poprawności wnioskowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy. Skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga bowiem wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041). Analiza akt sprawy oraz zarzuty zgłoszone w apelacji nie dają podstaw do komponowania tego typu wniosków. Wypada przypomnieć, że wnioskodawca jak i przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie twierdzili, że w spornym okresie ubezpieczony pracował na gospodarstwie rolnym. Okoliczność zamieszkiwania w B. nie pozostawała w opozycji do tych wypowiedzi. Jak wielokrotnie podkreślał odwołujący się jego miejsce zamieszkiwania znajdowało się w bliskim sąsiedztwie

gospodarstwa rolnego. Twierdzenie to nie zostało skutecznie zakwestionowane przez organ rentowy. Również relacje właścicielskie nie wpływają na obniżenie wiarygodności wersji wnioskodawcy. Nabycie gospodarstwa rolnego przez Ł. K. samo w sobie nie jest okolicznością przeczącą twierdzeniom wnioskodawcy. Staje się to zrozumiałe, jeżeli uwzględni się, że osoba ta jest ciotką A. Ż., a w spornym okresie była zatrudniona na podstawie stosunku pracy (pracę świadczyła na trzy zmiany). Z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby inna osoba w spornym okresie pracowała w przedmiotowym gospodarstwie rolnym. Możliwe, że tą osobą był mąż Ł. K., jednak zważywszy na obszar gospodarstwa (3,519 ha), nawet przy takim założeniu, racjonalne są wypowiedzi wnioskodawcy i świadków, że czynności w zakresie produkcji rolnej zajmowały odwołującemu się przynajmniej 4 godziny dziennie. W tym kontekście nie można pominąć, że rodzice wnioskodawcy w spornym okresie również byli zatrudnieni na podstawie stosunku pracy, a bracia odbywali służbę wojskową. Sugestia organu rentowego, jakoby w spornym okresie wnioskodawca uczył się jest spekulacją nie mającą potwierdzenia w dowodach. Istotnie został on zatrudniony od 5 listopada 1973 r. jako elektryk samochodowy, nie znaczy to jednak, że dysponował formalnymi kwalifikacjami do wykonywania tej pracy. Uwzględniając wskazane powyżej racje nie można twierdzić, że Sąd pierwszej instancji w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. W rezultacie Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia tego przepisu. Jednocześnie zachodzi konieczność wskazania, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Apelacja w tym zakresie opiera się na założeniu, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym 40 letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Skoro wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym, to rację ma Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony wykazał staż przewidziany art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy.

Nie jest również usprawiedliwiony zarzut naruszenia przepisu art. 2 ust 3 pkt 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. W sprawie jest oczywiste, że wnioskodawca otrzymał decyzję Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 23 lipca 2012 r. o utracie prawa do zasiłku dla bezrobotnych w dniu 1 sierpnia 2012 r. Wniosek o świadczenie przedemerytalne złożył w dniu 20 września 2012 r., a zatem z niewielkim opóźnieniem. Nie można jednak pominąć, że zgodnie z przepisem art. 2 ust 4 ustawy w szczególnie uzasadnionych przypadkach Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na wniosek osoby zainteresowanej, może przywrócić ten termin. Zwrot „szczególnie uzasadnione przypadki” ma charakter klauzuli generalnej. Każda część tego określenia ma postać niedookreśloną, co skłania do stosowania indywidualizowanych kryteriów ocennych. Oczywiście jest, że pojęciu „przypadki” należy nadać szerokie znaczenie. Może ono odnosić się do zdarzeń, stanów faktycznych, jak również koncentrować uwagę na kategorii z zakresu zjawisk psychicznych, takich jak wiedza, wola, zamiar, czy wina. Konsekwencją posłużenia się terminem „szczególnie uzasadnione” jest to, że rozwiązanie określone przez wskazany przepis powinno być stosowane wyjątkowo. Nie można również pominąć, że ustawodawca odwołuje się do preferowanego systemu wartości. Nie jest jednak jasne, jakie walory aksjologiczne powinny zostać uwzględnione przy przywróceniu terminu. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wystąpienie szczególnych okoliczności (przypadków), należy oceniać w płaszczyźnie realizacji zasad współzycia społecznego (I Jędrasik – Jankowska, Pojęcie i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Warszawa 2011, s. 195.). Rozważenia te mają znaczenie, jeżeli uwzględni się twierdzenia wnioskodawcy. W aktach rentowych znajdują się zeznania świadków, które zostały w dniu 7 września 2012 r. poświadczone przez pracownika Urzędu Gminy w D.. Uwzględniając, że zostały one złożone na drukach sporządzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wysoce prawdopodobne jest, że wnioskodawca jeszcze pod koniec sierpnia 2012 r. był w siedzibie organu rentowego z zamiarem złożenia wniosku o świadczenie przedemerytalne. Również zasadnie można twierdzić, że nie przyjęto wówczas od niego wniosku o świadczenie instruując go o konieczności zebrania całej dokumentacji. W tym kontekście należy podkreślić, że wnioskodawca był konsekwentny w tych twierdzeniach. W rezultacie prawdopodobne jest, że nie złożenie wniosku w terminie 30 dni od otrzymania decyzji było wynikiem nieznamomości przez wnioskodawcę prawa i wadliwej obsługi ubezpieczonych. Przyjmując taki paradygmat, jest jasne, że przypadek ten jest „szczególnie uzasadniony” w rozumieniu przepisu art. 2 ust 4 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Oznacza to, że również w tym zakresie apelacja nie daje podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.